

Bartłomiej MIĘDZYBRODZKI

„Lenkas” w dowodzie. Dokumenty Polaków ewakuowanych z Litwy (1944-1946)

Jeszcze nim w Warszawie rozgorzały powstańcze walki, Związek Radziecki podpisał z Polskim Komitetem Wyzwolenia Narodowego układ, na mocy którego ustalona została nowa wschodnia granica Polski¹. W związku z przesunięciami linii demarkacyjnej, setki tysięcy Polaków oficjalnie znalazły się poza granicami swojego kraju. W związku z tym polski rząd zawarł porozumienia z Białoruską, Litewską i Ukraińską Socjalistycznymi Republikami Radzieckimi o wzajemnej repatriacji obywateli².

Przesiedlenie miało być dobrowolne³. Każdy mógł zdecydować, czy chce pozostać w dotychczasowym miejscu zamieszania, czy też przenieść się do ojczyzny. Pojawił się jednakże problem obywatelstwa. Porozumienia zawarte pomiędzy Polską a rządami republikańskimi nie precyzowały kryteriów, jakie decydowały o przynależności wnioskującego o repatriację⁴. Było to na rękę władzom obydwu krajów. Polakom teoretycznie umożliwiało wyewakuowanie większej liczby obywateli. Litwinom dawało możliwość wysiedlenia inteligencji (zwłaszcza z Wilna⁵) przy jednoczesnym zablokowaniu repatriacji chłopów oraz niektórych specjalistów⁶.

Na Ukrainie ani polskie elity, ani rolnicy czy robotnicy nie mieli większych problemów z potwierdzeniem narodowości i uzyskaniem karty ewakuacyjnej⁷. Władze naciskały wręcz na wahających się, aby zdecydowali się na wyjazd⁸. Gdy początkowo potencjalni repatrianci nie palili się do rejestracji, NKWD rozpoczęło aresztowania⁹. Realna groźba wywózki do obozów pracy, podsycana była rozpuszczanymi w miastach plotkami¹⁰. Na wsiach coraz częściej dochodziło do ataków banderowców na Polaków¹¹. Zagrożenia te spowodowały, że Urzędy Pełnomocników na Ukrainie zapełniły się petentami. Zdarzały się, rzecz jasna, przypadki prób zatrzymywania wykwalifikowanej kadry urzędniczej, były one jednakże marginalne¹².

W niniejszej pracy, w oparciu o dokumenty Generalnego Pełnomocnika do Spraw Repatriacji oraz Głównego Pełnomocnika do spraw Ewakuacji w Wilnie przedstawię zagadnienie uznawania obywatelstwa wnioskujących o repatriację Polaków. Przyjrę się również problematyce

¹ *Przesiedlenie ludności polskiej z Kresów Wschodnich do Polski 1944-1947*, red. St.Ciesielski, oprac. Wł.Borodziej, St.Ciesielski, J.Kochanowski, Warszawa 1999, ss.8, 12-13. A.Paczkowski, *Pół wieku dziejów Polski*, Warszawa 2005, s.76.

² *Pół wieku dziejów Polski*, s.91.

³ *Przesiedlenie*, red. St.Ciesielski, s.14.

⁴ *Przesiedlenie*, red. St.Ciesielski, s.14.

⁵ Karta, *Archiwum Wschodnie*, sygn. AW I/535, k.6.

⁶ *Przesiedlenie*, red. St.Ciesielski, ss.23, 25. J.Czerniakiewicz, *Repatriacja ludności polskiej z ZSRR 1944-1948*, Warszawa 1987 s.43.

⁷ Piętrzone przed nimi jednakże inne problemy, związane np. z podatkami, służbą wojskową, wyceną i transportem majątku. Por. B.Międzybrodzki, *Polacy z Ukrainy w drodze do Polski: październik 1944 – czerwiec 1945 roku* [w:] „Mishellanea”, styczeń 2010, nr 7 (11).

⁸ *Przesiedlenie*, red. St.Ciesielski, s.8.

⁹ *Przesiedlenie*, red. St.Ciesielski, s.21, 28.

¹⁰ Karta, *AW*, sygn. AW II/1282/2, s.242.

¹¹ AAN, *Generalny Pełnomocnik Rządu R.P. do spraw Repatriacji w Warszawie*, sygn.12, k.5-7.

¹² R.Gansiniec, *Na straży miasta*, „Karta” nr 13, 1994, s. 26-27.

polsko-litewskich oraz litewsko-polskich małżeństw mieszanych, których losy nierozzerwalnie związane były z trudnościami z pozyskaniem zgody na ewakuację od władz republiki.

Na dzień przed rozpoczęciem akcji rejestracyjnej w Wilnie, 27 grudnia 1944 roku¹³, Generalny Pełnomocnik został wezwany przez naczelnika milicji, generała Zujewa. Dowódca sił porządkowych oświadczył urzędnikowi, że wyjeżdżający z Wilna Polacy nie będą otrzymywać nowych, radzieckich paszportów. Wydawanie dokumentów tożsamości obywatelom, którzy kilka dni później zwrócą je w związku z repatriacją, uznane zostało za niecelowe¹⁴. Pełnomocnik zgodził się z decyzją, nie zgłaszając żadnych sprzeciwów. Można założyć, że niewydawanie ewakuującym się dokumentów lokalnych, które szybko straciłyby ważność, jest działaniem rozsądnym, ograniczającym biurokrację. Trzeba jednakże wziąć pod uwagę, że otrzymując nowy paszport, obywatel mógłby zażądać wpisania innej narodowości, niż posiadał w poprzednim dokumencie. Polską, w miejsce narzuconej jeszcze przed wojną litewskiej.

Problemy z przyznawaniem kart ewakuacyjnych zaczęły się w pierwszym kwartale 1945 roku. Jak wspomina pracownik Rejonowego Pełnomocnika w Wilkomierzu, Andrzej Miłosz: *początkowo wystarczyła legitymacja przynależności do organizacji polskiej. (...) Początkowo liczyły się wszystkie organizacje, potem te najważniejsze (...) potem po tygodniu [przedstawiciel litewski] powiedział: „nie, to już jest nieważne, musi być Lenkas w dowodzie osobistym, jak nie ma Lenkas w dowodzie osobistym, nie ma wyjazdu”*¹⁵.

W marcowym raporcie Rejonowego Pełnomocnika z Kiejdan, przeczytać można o narastających trudnościach. *Uzgodniliśmy [litewskim przedstawicielem] że będą rejestrowani ci, którzy mają zaświadczenia z podpisami dwóch świadków Polaków poświadczonych przez miejscowego sołtysa, nawet bez pieczętki, ponieważ takowej przeważnie sołtysi nie mają*¹⁶. Przez osiem dni powyższe ustalenia były respektowane. Jednakże 19 marca strona litewska stwierdziła, że honorować będzie jedynie zaświadczenia wydane przez gminę lub milicję. Jak dowiadujemy się z późniejszego raportu, *takowych (...) ani gmina ani milicja nie wydają*¹⁷. W lipcowym raporcie znalazło się wyjaśnienie, dlaczego ewakuowani mieli wielkie trudności z uzyskaniem dokumentów stwierdzających narodowość: *gminy otrzymały nieoficjalne rozporządzenie, żeby zaświadczeń (...) nie wydawać*¹⁸. Jeśli nawet udało się komuś uzyskać rzeczony poświadczenie¹⁹, często było one odrzucane przez stronę litewską, w związku z brakiem pieczęci urzędowej. Sek w tym, że podobnie jak sołtysi, również gminy rzadko nimi dysponowały²⁰. W połowie lipca Przedstawiciel litewski, ogłosił, że przestaje honorować również zaświadczenia od gmin, nawet jeśli repatriantom udało się zdobyć dokument z pieczęcią²¹. Podobne ograniczenia tłumaczono w niektórych rejonach *wydawaniem w najbliższym czasie paszportów sowieckich*²².

Jeszcze w marcu w Kiejdanach zapowiedziana została kontrola wcześniej wydanych kart ewakuacyjnych. Miała ona umożliwić wykrycie obywateli, którym dokumenty wystawione zostały w oparciu o zeznania świadków. Ich karty zostałyby unieważnione. Pod koniec miesiąca kiejdański Przedstawiciel LSRR poinformował, że obywatele posiadający w dowodach narodowość litewską nie będą otrzymywać zgody na wyjazd, gdyż *narodowości w dowodach nie można*

¹³ Archiwum Akt Nowych, *Główny Pełnomocnik do spraw Ewakuacji w Wilnie*, sygn.29, k.1.

¹⁴ AAN, *Gł. Pełn. w Wilnie*, sygn.29, k.2-3.

¹⁵ Karta, *Archiwum Wschodnie*, AW I/535, s.8.

¹⁶ AAN, *Główny Pełnomocnik do spraw Ewakuacji w Wilnie*, sygn.11, k.61.

¹⁷ AAN, *Gł. Pełn. w Wilnie*, sygn.11, k.61.

¹⁸ AAN, *Główny Pełnomocnik do spraw Ewakuacji w Wilnie*, sygn.22, k.38. Por. AAN, *Główny Pełnomocnik do spraw Ewakuacji w Wilnie*, sygn.24, k.51-64.

¹⁹ AAN, *Główny Pełnomocnik do spraw Ewakuacji w Wilnie*, sygn.22, k.42.

²⁰ AAN, *Gł. Pełn. w Wilnie*, sygn.22, k.38.

²¹ AAN, *Gł. Pełn. w Wilnie*, sygn.22, k.42.

²² AAN, *Gł. Pełn. w Wilnie*, sygn.22, k.5-6.

zaprzeczyc²³ zaświadczeniem świadków²³. Nawet jeśli polscy Pełnomocnicy zarejestrują takiego obywatela do ewakuacji, strona litewska nie wyrazi na nią zgody.

W maju dwukrotnie ogłaszano, że wszyscy, którzy otrzymali karty ewakuacyjne, powinni zgłosić się do przedstawiciela litewskiego, celem kontroli dowodów osobistych²⁴. Osobom, które w dokumentach będą mieli narodowość inną niż polska, miano unieważnić pozwolenie na wyjazd. Prawo opuszczenia kraju miało zostać również odebrane tym, którzy nie przedłożyliby dokumentów do weryfikacji, niezależnie od narodowości²⁵.

Odrzucenie wszystkich potwierdzeń narodowości: zeznań świadków, zaświadczeń z gmin czy komend milicji, legitymacji członkostwa w organizacjach zrzeszających mniejszość polską – wszystko to związane było z chęcią zatrzymania części ludności na Litwie. Wprowadzanie coraz ostrzejszych kryteriów zmniejszało liczbę potencjalnych repatriantów.

Jeszcze w marcu Główny Pełnomocnik w Wilnie informował Generalnego Pełnomocnika, Władysława Wolskiego, o tym, że *duże trudności w rejestracji ludności na prowincji sprawia różnicowanie narodowe*²⁶. Regionalne władze litewskie odrzucały przyjęte w układzie z 22 września 1944 roku²⁷ luźne kryteria samookreślenia i poświadczenia narodowości przez świadków²⁸ w wypadku braku dokumentów stwierdzających narodowość²⁹. Respektowane były jedynie zapisy w dokumentach. Decyzja ta była wyjątkowo krzywdząca dla Polaków. Należy pamiętać, że znakomita część posiadanych przez Polaków paszportów wydana była jeszcze przed wojną, gdy Litwą po zamachu stanu z 1926 roku rządili nacjonałści z Partii Narodowej, pod przywództwem Antanasa Smetony³⁰. Reżim *tautininków* był nastawiony negatywnie do mniejszości narodowych. Polaków próbowano w tamtych czasach lituanizować, marginalizowano ich liczbę. Wydawano dokumenty, w których *wbrew woli zainteresowanego wpisywana była narodowość litewska, co jest ogólnie znanym zjawiskiem z okresu szowinistycznych rządów Smetonowskich*³¹.

Jak wspomina cytowany już Andrzej Miłosz, *tylko najbardziej świadomi i bojowi Polacy walczyli o ten Lenkas w dowodzie*³². Większość Polaków jednakże bagatelizowała kwestię poprawnego zapisu narodowości. Ludzie wychodzili z założenia, że antagonizowanie sobie urzędników nie jest najlepszym pomysłem, zaś wpis w rubryce dokumentu nie odbierze im poczucia że są Polakami. Część uważała się za ludność „tutejszą” i narodowość w paszporcie była dla nich sprawą drugorzędą.

Innych do zmiany zmusiły okoliczności, czego doskonałym przykładem jest sprawa Bolesława Sienkiewicza, wileńskiego kolejarza. Władze litewskie nie chciały wydać mu pozwolenia na ewakuację, gdyż w dokumentach miał wpis o narodowości litewskiej. Przyjął ją, gdyż za czasów Smetony było to warunkiem umożliwiającym mu powrót do pracy na kolei, z której został usunięty jako Polak. Jednakże ten sam dokument, dzięki któremu mógł zarabiać i utrzymywać rodzinę w okresie międzywojennym, uniemożliwił mu repatriację. Litewski przedstawiciel nie wyraził zgody na wydanie karty ewakuacyjnej. *Cała moja rodzina jest już w Polsce (...). Zostałem tylko z żoną starszą, a będąc chory i stary nie mogę już pracować i w skutek tego znajduję się w obliczu zupełnej nędzy (...)*³³ – pisał Sienkiewicz w skardze do Głównego Pełnomocnika.

Prócz dokumentów tożsamości wydanych przez byłą republikę litewską³⁴ oraz zaświadczeń sporządzanych sporadycznie przez urzędy gminne lub milicje, litewscy

²³ AAN, Gł. Pełn. w Wilnie, sygn.11, k.61.

²⁴ AAN, Gł. Pełn. w Wilnie, sygn.11, k.35.

²⁵ AAN, Gł. Pełn. w Wilnie, sygn.11, k.36.

²⁶ AAN, Gł. Pełn. w Wilnie, sygn.29, k.20.

²⁷ *Przemieszczenie*, red. St.Ciesielski, s.14.

²⁸ AAN, Gł. Pełn. w Wilnie, sygn.22, k.5-6

²⁹ AAN, Gł. Pełn. w Wilnie, sygn.29, k.20.

³⁰ *Historia polityczna świata XX wieku (1945-2000)*, red. M.Bankowicz, Kraków 2004, s.212, 372.

³¹ AAN, Gł. Pełn. w Wilnie, sygn.11, k.7.

³² Karta, AW, sygn. AW I/535, s.8.

³³ AAN, Gł. Pełn. w Wilnie, sygn.24, k.30.

³⁴ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej, sygn. BU1572/2421.

Przedstawiciele uznawali jako poświadczenie obywatelstwa również paszporty sowieckie³⁵. Sęk w tym, że wydawane były one przez zaledwie rok, po zajęciu Litwy w czasie wojny przez Związek Radziecki. Otrzymali je jedynie mieszkańcy dwóch największych miast: Wilna i Kowna³⁶. W ostateczności władze republiki honorowały dokumenty z okresu okupacji niemieckiej z wpisem o polskiej narodowości³⁷.

Andrzej Miłosz, jeszcze jako pracownik Pełnomocnika Rejonowego w Wilkomierzu, stoczył z zastępcą Głównego Przedstawiciela LSRR Pranculisem swoistą walkę. Jej przyczyną była polska rodzina, której strona litewska cofnęła pozwolenie na repatriację. Argumentów, których w trakcie ostrej dyskusji używał Pranculis, miały nacjonalistyczne i antypolskie zabarwienie: *W Litwie przedwojennej nikt nikogo nie roił przemocą Litwinem. Smetonowskie władze były pod tym względem bardzo tolerancyjne (...) nie robiono trudności. To tylko w Wilnie pilsudczyzna prześladowała Litwinów i wynarodowiała ich siłą*³⁸. W toku rozmowy stwierdził, że głowa polskiej rodziny, Tyszkiewicz, przedłożył paszport radziecki, gdyż ten litewski umyślnie zgubił, ponieważ na pewno znajdował się w nich wpisy o narodowości litewskiej. Była to jednakże insynuacja urzędnika, nie było żadnego oficjalnego powodu, aby można było zakwestionować przedłożone dokumenty – Litwini honorowali paszporty radzieckie. Ostatecznie batalię wygrał Przedstawiciel republikański. Poprosił o okazanie mu karty ewakuacyjnej, celem kontroli podpisu podwładnego. Gdy ją otrzymał, przekreślił pieczęć LSRR oraz podpis urzędnika. „*Teraż już nie ma podpisu i pieczętki stwierdzającej, że ten pan Tyszkiewicz jest Polakiem i ma prawo wyjazdu do Polski*”³⁹ – stwierdził oddając Miłoszowi dokument.

Równie problematyczną kwestią co poprzednio przeze mnie przedstawione, było zagadnienie polskich dzieci pozostających w sierocińcach. Zezwalano na repatriację nieletnich przebywających w ośrodkach opieki, którzy posiadali rodziców lub dalszych krewnych na terenie Polski (w granicach z 1945 roku⁴⁰), jednakże dopiero *po wykazaniu się niezbędnymi dokumentami*⁴¹. Wszystkie sieroty urodzone na terenie Litewskiej SRR, niezależnie od wieku, uznano za Litwinów. Władze republikańskie odmawiały dzieciom prawa wyjazdu w wypadku niedostarczenia niezbędnych dokumentów, nie zważając na to, że mogły one ulec zniszczeniu lub zagubieniu w trakcie wojny⁴². Generalny Pełnomocnik w Wilnie na początku 1945 roku, alarmował, że w domach opieki, w zastraszającym tempie lituanizacji podlegają dzieci zmarłych i poległych uchodźców z Warszawy.

Interesującym zagadnieniem były również małżeństwa mieszane. Zgodnie z polską wykładnią, udzieloną Głównemu Pełnomocnikowi w Łucku przez Resort Spraw Zagranicznych w grudniu 1944 roku: *żona idzie za mężem. Jeśli mąż Polak należy uważać żonę za Polkę, jeśli mąż Ukrainiec a żona Polka, należy uznać ją za Ukrainkę, chyba jeżeli mąż spolonizowany przez żonę – sam uważa się za Polaka*⁴³. Tak też traktowane były małżeństwa mieszane przez polskich Pełnomocników. Jednakże litewscy Przedstawiciele mieli zgoła inny pogląd na narodowość dwojga ludzi w związku formalnym. Niezależnie od tego, czy mąż był Polakiem czy Litwinem, zdarzały się przypadki niewydania małżeństwu pozwolenia na opuszczenie LSRR.

Doskonałym przykładem trudności, jakie miały związki mieszane są małżeństwa Judelis oraz Filipowiczów. Pomimo otrzymania kart ewakuacyjnych, już po załadunku do pociągu,

³⁵ AAN, Gł. Pełn. w Wilnie, sygn.22, k.5-6.

³⁶ AAN, Gł. Pełn. w Wilnie, sygn.22, k.5-6.

³⁷ AAN, Gł. Pełn. w Wilnie, sygn.29, k.29.

³⁸ AAN, Gł. Pełn. w Wilnie, sygn.22, k.35.

³⁹ AAN, Gł. Pełn. w Wilnie, sygn.22, k.35.

⁴⁰ Układ, doprecyzowujący przebieg polsko-radzieckiej granicy ustalonej 27 lipca 1944 roku, podpisany został 16 lipca 1945 roku. *Historia polityczna świata XX wieku (1945-2000)*, red. M.Bankowicz, Kraków 2004, s.63. *Przemieszczenie*, red. St.Ciesielski, s.8, 13.

⁴¹ AAN, Główny Pełnomocnik do spraw Ewakuacji w Wilnie, sygn.17, k.1.

⁴² AAN, Gł. Pełn. w Wilnie, sygn.22, k.6.

⁴³ AAN, Główny Pełnomocnik Rządu R.P. do spraw Ewaluacji Ludności Polskiej w USRR w Łucku, sygn.9, k.186.

repatrianci zostali wyproszeni z wagonów. Genowefie Juodelis-Burzyńskiej oraz Helenie Filipowicz, posiadającym wpisy o narodowości polskiej w dowodach osobistych, dokumenty odebrano i zniszczono⁴⁴. Paszporty mężów (Litwina oraz Polaka) zwrócono. Nie jest jasne, z jakiego powodu obie Polki straciły swoje dokumenty. Zagadką jest również dlaczego państwo Juodelis otrzymali kartę ewakuacyjną – mąż był Litwinem, w związku z czym małżeństwo nie było uprawnione do repatriacji. Można postawić hipotezę, że w grę wchodziła łapówka.

Władze republikańskie, w przeciwieństwie do polskich, nie uznawały możliwości polonizacji męża przez żonę. Jak donosił Pełnomocnik Rejonowy z Kiejdan, w jego rejonie *strona litewska nie wydaje [małżeństwom mieszanym] kart ewakuacyjnych jeżeli jedna ze stron jest narodowości litewskiej*⁴⁵. Jak widać według kiejdańskiego Przedstawiciela, zarówno mąż jak i żona, mogli lituanizować swoją drugą połówkę, jednakże nie polonizować.

Jednakże nie wszyscy urzędnicy wstrzymywali wyjazdy małżeństw mieszanych. Andrzej Miłosz w swoich wspomnieniach, przywołał postać dwójkę Polaków, którzy w świetle prawa mieli różne narodowości. Mąż, po awanturze ze smetonowskimi urzędnikami, otrzymał wpis o narodowości polskiej, żona zgodziła się na litewską⁴⁶. Mimo to małżeństwo otrzymało pozwolenie na repatriację. Interpretacja zasad przyznawania prawa do ewakuacji była różna w poszczególnych litewskich Przedstawicielstwach Rejonowych.

Władze LSRR czyniły wiele, aby zatrzymać na miejscu robotników oraz chłopów. Przyczyną były dwie bardzo istotne kwestie. Po pierwsze, zakładano że przedstawiciele tych grup społecznych łatwo będzie lituanizować⁴⁷. Było to również pożądane ideologicznie: z komunistycznego kraju pozbywano się polskiej burżuazji, zatrzymując klasę pracującą. Po wtóre, repatriacja była przede wszystkim potężnym odpływem siły roboczej, którą bardzo ciężko w krótkim czasie zastąpić: *Litewskiej SRR grozi całkowita dezorganizacja jej życia gospodarczego, wobec niemożności rychłego zastąpienia ludności polskiej innymi elementami*⁴⁸. Tłumaczyło to skąd u władz litewskich taka niechęć w wydawaniu pozwoleń na wyjazd.

Mniej trudności przy ewakuacji mieli inteligenci, będący przede wszystkim mieszkańcami dużych miast. Ludzie ci, na ogół posiadający znacznie wyższą świadomość narodową od mieszkańców wsi czy robotników, byli znacznie mniej pożądani przez komunistyczne władze. Urzędnicy litewscy byli w wypadku inteligentów znacznie bardziej wyrozumiali; w większości wypadków nie utrudniali im wyjazdu, nie czyniąc większych problemów, jeśli brakowało im jakichś zaświadczeń, czy innych dokumentów⁴⁹. Nie oznacza to oczywiście, że omijały ich wszelkie problemy, które nękały repatriantów. Nie byli po prostu kontrolowani przesadnie dokładnie.

Co ciekawe, rozróżnienia tego na ludność pożądaną i niepożądaną władze litewskie nie czyniły w Wilnie. Priorytetem dla republikańskiego rządu było usunięcie ze stolic Litwy było usunięcie wszystkich Polaków⁵⁰. Założyć można, że była to kwestia prestiżu. Stołeczne miasto, odebrane Litwinom w wyniku tzw. buntu Żeligowskiego⁵¹, miało na powrót stać się litewskie. Ostatecznie z Wilna wyewakuowano się ponad 80% uprawnionych⁵².

⁴⁴ AAN, *Gł. Pełn. w Wilnie*, sygn.24, k.31, 32.

⁴⁵ AAN, *Gł. Pełn. w Wilnie*, sygn.11, k.36.

⁴⁶ Karta, *AW*, sygn. AW I/535, s.8.

⁴⁷ A.Brzoźowski, *Repatriacja ludności polskiej z Wilna i Kresów Północno-Wschodnich na Pomorze Zachodnie (głównie do Szczecina)* [w:] *Konferencja Pięćdziesięciolecie Przesiedlenia Kresowianków na Pomorze Zachodnie. Początki. Dokonania*, red. A.Giza, T.Grabowski, Szczecin 1996, s.18.

⁴⁸ AAN, *Gł. Pełn. w Wilnie*, sygn.29, k.22.

⁴⁹ Karta, *AW*, sygn.AW I/535, s.6.

⁵⁰ *Przesiedlenie*, red. St.Ciesielski, s.23, 25. Czerniakiewicz, *Repatriacja*, s.43.

⁵¹ W.Dobrzycki, *Historia stosunków międzynarodowych 1815-1945*, Warszawa 2007, s.377. *Historia polityczna świata XX wieku (1901-1945)*, red. M.Bankowicz, s.211.

⁵² Do dnia 22 czerwca 1946 roku z Wilna wyjechało 83'078 mieszkańców (AAN, *Główny Pełnomocnik do spraw Ewakuacji w Wilnie*, sygn.166, k.26.) na 103'000 uprawnionych do repatriacji (AAN, *Główny Pełnomocnik do spraw Ewakuacji w Wilnie*, sygn.29, k.15.).

* * *

Polacy chwyтали się różnych sposobów, aby mimo braku posiadanego wpisu o narodowości uzyskać kartę ewakuacyjną. Zdecydowanie najłatwiej mieli Ci, którzy posiadali dokumenty wydawane przez niemieckiego okupanta. W tamtym okresie litewscy urzędnicy z reguły nie wpisywali Polakom do paszportów żadnej narodowości⁵³. Wystarczyło więc w odpowiednim miejscu wpisać „Nationalität: Polnisch”. Rzecz jasna należało do tego użyć atramentu identycznego z tym, którym wypełniono inne rubryki; problemem mogły być różne charaktery pisma. Nie zmienia to jednakże faktu, że rubryka była pusta i aż prosiła się o wypełnienie. Zdecydowanie bardziej skomplikowaną operacją było podrobienie wpisu w smetonowskim paszporcie: *bardzo trudno było napisać Lenkas w tym dowodzie, bo trzeba było tak sfalszować, aby to wydrapać, czy wymabić. Ale były też próby i udane próby zrobienia tego*⁵⁴. Inni, z reguły bogatsi, decydowali się na wręczenie urzędnikom odpowiedzialnym za wydawanie kart ewakuacyjnych łapówki. Było to jednakże ryzykowne, gdyż przyjmujący korzyść finansową mógł bardzo łatwo oszukać swoich klientów. Doskonałym przykładem jest przestępcza działalność Eustachego Pratkia, pracownika Pełnomocnika Rejonowego w Rzeszy. W zamian za wydanie dokumentów niezbędnych do repatriacji, wyludził od ludzi ponad 30 tys. rubli, po czym porzucił pracę i uciekł z miasta⁵⁵.

Dochodziło również do brawurowych ucieczek z Litwy. Jak wspomina Maria Chmielewska, w Wilnie doszło do zdekonspirowania łączniczki Armii Krajowej. Kobieta, której groziło aresztowanie przez NKWD postanowiono ewakuować do Polski. Zapadła decyzja o przewiezieniu jej przez granicę w specjalnie wykonanej skrzyni transportowej, w transporcie repatriacyjnym, jako bagaż legalnie ewakuowanej Chmielewskiej⁵⁶. Łączniczka niewykryta przez nikogo dojechała bezpiecznie do Polski⁵⁷.

Część Polaków uciekała z Litwy, ryzykując wieloletnie więzienia. Repatriantka Krystyna Bochowic-Jabłońska wspomina: *z nami jechała jakaś pani, która się ukrywała przed władzami sowieckimi, która jechała zupełnie na czarno, nielegalnie, bez dokumentów*⁵⁸. Mimo wielu kontroli nie została aresztowana. Jedna osoba to niedużo. Ewakuowany z Wilna Antoni Kaczyński podaje jednak, że w jego transporcie było aż trzydzieścioro uciekinierów, którzy nie posiadali żadnych dokumentów uprawniających do repatriacji. Nikogo jednakże nie złapano, wszyscy szczęśliwie dojechali do Polski⁵⁹.

* * *

Mimo wielu trudności i mnóstwa problemów, wielu Polakom udało się ewakuować z Litwy i dostać do ojczyzny w funkcjonującej w nowych granicach. Na 383 135⁶⁰ uprawnionych osób, 197 156⁶¹ repatriowano. Prawa wyjazdu odmówiono 49 186⁶² Polakom. Ile spośród tych osób uciekło lub przedostało się do Polski na cudzych kartach ewakuacyjnych, za łapówki, bez

⁵³ AAN, *Gł. Pełn. w Wilnie*, sygn.29, k.29.

⁵⁴ Karta, *AW*, sygn.AW I/535, s.9.

⁵⁵ AAN, *Główny Pełnomocnik do spraw Ewakuacji w Wilnie*, sygn.44, k.1, 19-20, 21-23, 47-50.

⁵⁶ Karta, *Archiwum Wschodnie*, sygn.AW I/78.

⁵⁷ Radziecka straż graniczna dość wolno uczyła się jak zapobiegać tak pomysłowemu próbom ucieczek. Plotki o tym, że na granicy dokonywane są dość brutalne kontrole (nakłuwanie bagnetami) dużych paczek, w których można by przemyścić człowieka, dotarły do repatriantów dopiero pod koniec marca 1946 roku. R.Gansiniec, *Na straży miasta*, „Karta” nr 13, 1994, s.21.

⁵⁸ Karta, *Archiwum Wschodnie*, sygn.AW I/44.

⁵⁹ Karta, *Archiwum Wschodnie*, sygn.AW I/313.

⁶⁰ AAN, *Główny Pełnomocnik do spraw Ewakuacji w Wilnie*, sygn.166, k.35.

⁶¹ J.Czerniakiewicz, M.Czerniakiewicz, *Przesiedlenia ze Wschodu 1944-1959*, Warszawa 2007, s.75.

⁶² AAN, *Gł. Pełn. w Wilnie*, sygn.166, k.35.

dokumentów – nie sposób stwierdzić. Faktem jednakże jest, że na Litwie do dziś istnieje duża, licząca sobie ponad 200 tys.⁶³, polska mniejszość narodowa.

⁶³ Statistikos Departamentas, Litewski Urząd Statystyczny [@]
<http://db1.stat.gov.lt/statbank/SelectVarVal/Define.asp?MainTable=M3010215&PLanguage=1&PXSIId=0>,
3.04.2010r.

Źródła archiwalne:

- Archiwum Akt Nowych, *Generalny Pełnomocnik Rządu R.P. do spraw Repatriacji w Warszawie*, sygn. 12.
- Archiwum Akt Nowych, *Główny Pełnomocnik Rządu R.P. do spraw Ewaluacji Ludności Polskiej w USRR w Łucku*, sygn. 9.
- Archiwum Akt Nowych, *Główny Pełnomocnik do spraw Ewakuacji w Wilnie*, sygn. 11.
- Archiwum Akt Nowych, *Główny Pełnomocnik do spraw Ewakuacji w Wilnie*, sygn. 17.
- Archiwum Akt Nowych, *Główny Pełnomocnik do spraw Ewakuacji w Wilnie*, sygn. 22.
- Archiwum Akt Nowych, *Główny Pełnomocnik do spraw Ewakuacji w Wilnie*, sygn. 24.
- Archiwum Akt Nowych, *Główny Pełnomocnik do spraw Ewakuacji w Wilnie*, sygn. 29.
- Archiwum Akt Nowych, *Główny Pełnomocnik do spraw Ewakuacji w Wilnie*, sygn. 44.
- Archiwum Akt Nowych, *Główny Pełnomocnik do spraw Ewakuacji w Wilnie*, sygn. 166.
- Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej, sygn. BU1572/2421.
- Karta, *Archiwum Wschodnie*, sygn. AW I/44.
- Karta, *Archiwum Wschodnie*, sygn. AW I/78.
- Karta, *Archiwum Wschodnie*, sygn. AW I/313.
- Karta, *Archiwum Wschodnie*, sygn. AW I/535.
- Karta, *Archiwum Wschodnie*, sygn. AW II/1282/2.

Źródła publikowane:

- *Przesiedlenie ludności polskiej z Kresów Wschodnich do Polski 1944-1947*, red. St.Ciesielski, oprac. Wł.Borodziej, St.Ciesielski, J.Kochanowski, Warszawa 1999.
- R.Gansiniec, *Na straży miasta*, „Karta” nr 13, 1994.
- A.Miłosz, „Lietuvis” w dowodzie, „Karta” nr 7, 1992.

Opracowania:

- *Historia polityczna świata XX wieku (1945-2000)*, red. M.Bankowicz, Kraków 2004.
- A.Brzozowski, *Repatriacja ludności polskiej z Wilna i Kresów Północno-Wschodnich na Pomorze Zachodnie (głównie do Szczecina)* [w:] *Konferencja Pięćdziesięciolecie Przesiedlenia Kresowian na Pomorze Zachodnie. Początki. Dokonania*, red. A.Giza, T.Grabowski, Szczecin 1996.
- J.Czerniakiewicz, M.Czerniakiewicz, *Przesiedlenia ze Wschodu 1944-1959*, Warszawa 2007, s.75.
- J.Czerniakiewicz, *Repatriacja ludności polskiej z ZSRR 1944-1948*, Warszawa 1987.
- W.Dobrzycki, *Historia stosunków międzynarodowych 1815-1945*, Warszawa 2007.
- B.Międzybrodzki, *Polacy z Ukrainy w drodze do Polski: październik 1944 – czerwiec 1945 roku* [w:] „Mishellanea”, styczeń 2010, nr 7 (11).
- A.Paczkowski, *Pół wieku dziejów Polski*, Warszawa 2005.

Inne:

- Statistikos Departmentas, Litewski Urząd Statystyczny [w:] <http://db1.stat.gov.lt/statbank/SelectVarVal/Define.asp?MainTable=M3010215&Language=1&PXSID=0>, 3.04.2010r.